

Przeżyłam teraz Państwu List od pani Maji Komorowskiej

Warszawa, 14 marca 2023 roku

Jest mi bardzo przykro, że nie mogę być tutaj i sama pożegnać profesora Władysława Findeisena.

Wiem na pewno, że był jednym z najbardziej niezwykłych ludzi, jakich spotkałam. Wszyscy, którzy znamy Jego życiorys, mamy świadomość, jak wielką z Jego śmiercią ponieśliśmy stratę.

Moje najczęstsze kontakty z Nim były wtedy, kiedy pracowaliśmy razem w powołanej przez prymasa Józefa Glempa Prymasowskiej Radzie Społecznej. Wtedy właśnie poznałam Jego talent jednoczenia ludzi. Miał w sobie mądre patrzenie na świat, na wszystkie sprawy – przecież niełatwe. Umiał być współ-czujący i sprawiedliwy. Nigdy nie szukał łatwych rozwiązań. Bardzo dogłębnie badał, analizował każdy przypadek, każdą sprawę, nad którą musieliśmy się pochylić.

Był dla mnie autorytetem. I jestem przekonana, że w ciągu całego życia dla wielu ludzi, z którym zetknął Go los, także był autorytetem – do samego końca.

Będzie Go bardzo brak w tym apokaliptycznym czasie. Chciałabym, żeby ten Jego świetlisty życiorys niósł nas, prowadził i dawał wiarę, że warto być przyzwoitym.

Łączę się myślą z Rodziną i z Przyjaciółmi.

Panie Władysławie, będę o Panu pamiętała i mam nadzieję – że do zobaczenia.

Maja Komorowska